

131
okr. pow. KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH w Białymstoku

akt. 3 33/68

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Data 15 marca 1972 r. w Czartajewie, Waldemar Monkiewicz Podprokurator

Prokuratury Powiatowej w Białymstoku delegowany

do czynności Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Przebieg protokołu przez Generalnego Prokuratora PRL

zgodnie na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI. 1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.

W udziałem protokolanta

Przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza
własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[Podpis]
(podpis świadka)

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Franciszek Lubowski

Imiona rodziców Franciszek i Zofia

Data i miejsce urodzenia 22 V 1920 r. w Łachówce

Miejsce zamieszkania Łachówka gm. Czartajew pow. Siemiatycz

Stanie rodzinne

Wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej

Odpowiedzialność za fałszywe zeznania nie karany

Wskazanie do stron ubry.

Podlegał służbie hitlerowskiej w Łachówce.

W czasie służby pod dowództwem niemieckim w Siemiatyczach

Występował w mundurze niemieckim w Siemiatyczach.

Data dokładnie nie przypomina ale chyba latem 1943 roku żołdaczami

Niemieccy z posterunku w Siemiatyczach przyjechali do naszej wsi i

[Podpis]

dalszy ciąg zeznań Franciszka Lubowickiego

- 2 -

zabrali Władysława Kościuka lat 30, rolnika, Józefa Kościuka lat 40, rolnika, i Jakuba Kościuka lat 50.

Samego momentu zabrania ich przez żandarmów nie widziałem. Słyszałem, że zostali zabrani i następnie uzyskałem informacje o rozstrzelaniu przez żandarmów koło Krynek w tamtejszym lasu.

Słyszałem, że rodzina Kościuków odkopła zwłoki pomordowanych i przeniosła na cmentarz katolicki w Kłopotach Stanisławach.

Na pogrzebie nie byłem obecny. Podobno żandarmi zamordowali Jakuba, Józefa i Władysława Kościuków wyłącznie dlatego, że w okresie władzy radzieckiej należeli oni do partii komunistycznej.

Jeszcze poprzednio, późną jesienią 1942 roku żandarmi niemieccy ujęli ukrywającą się po likwidacji getta w Siemiatyczach Żydówkę. Nazywała się ona Berkowa. Miała około 30 lat. Żandarmi zabrali ją jak też jej synka w wieku 5 lat i zamordowali w lasu Grabina.

Ja tego naocznie nie widziałem ale słyszałem od innych mieszkańców naszej wsi.

Przesłuchałem:



Odczytałem:

